Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) CZWARTEK, 7 GRUDNIA 1950 ROKU 337

Nierozerwalna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim fundamentem naszych osiągnięć



„Zdajemy sobie jasno sprawę, że fundamentem i motorem nowej epoki w życiu naszego narodu jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego".

Bolesław Bierut

W 30-lecie istnienia Komunistycznej Partii Francji

Na bojowym posterunku nieugiętej walki o wolność i socjalizm

GENEWA (PAP). — Dziennik „L' Humanite" opublikował uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji z okazji 30-lecia Francuskiej Partii Komunistycznej.

Komunistyczna Partia Francji — stwierdza uchwała — **utworzona została z woli większości członków byłej partii socjalistycznej na historycznym kongresie w Tours 25 grudnia 1920 r.**

Spadkobierczyni najlepszych tradycji francuskiego ruchu robotniczego i prawdziwej myśli francuskiej — Francuska Partia Komunistyczna zrodziła się w walce naszej klasy robotniczej przeciwko pierwszej wojnie światowej, przeciwko imperialistom, którzy tę wojnę sprowokowali, przeciwko ich agentom — prawicowo - socjalistycznym przywódcom. Francuska Partia Komunistyczna stworzona została po wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i **bodźcem do jej utworzenia był zwycięski przykład wielkiej Partii Bolszewików. partii Lenina — Stalina.**

W ciągu 30 lat Francuska Partia Komunistyczna poświęciła się całkowicie obronie pracujących; nieustannie walczyła o ich zjednoczenie w walce o demokrację, o pokój, o przygotowanie zwycięstwa nowego świata drogą obalenia kapitalizmu. **Pod dalekowzrocznym i zdecydowanym kierownictwem Maurice Thoreza stała się wielką partią robotniczą nowego typu, partią, która potrafiła połączyć teorię z praktyką, potwierdzać słowa czynami, partią, która pokonywując wszystkie przeszkody, pomyślnie prowadzi klasę robotniczą i naród francuski do wolnego i szczęśliwego życia, do socjalizmu.**

30 rocznica KPF uczczona będzie przez wszystkich pracujących, przez wszystkich Francuzów miłujących sprawiedliwość, wolność i pokój.

KPF jest partią braterstwa między ludźmi i narodami, partią sojuszu między klasą robotniczą i uciskanymi narodami kolonialnymi. Żąda ona natychmiastowego położenia kresu brudnej wojnie w Vietnamie tak samo, jak ćwierć wieku temu występowała przeciwko niesprawiedliwej wojnie prowadzonej z narodem Marokko. **KPF jest partią niezależności narodowej,** o którą walczyły i za którą ginęły dziesiątki tysięcy bohaterów — komunistów. Broniła niezależności narodowej wczoraj — przeciwko monachijczykom — vichystom i innym zdrajcom, — broni jej dziś przeciwko imperialistom amerykańskim i wielkim kapitalistom, którzy stali się ich sługusami na podstawie solidarności klasowej.

KPF jest partią internacjonalizmu proletariackiego, partią jednolitego frontu pracujących całego świata, walczących o pokój i socjalizm, a w szczególności jest partią braterstwa z robotnikami niemieckimi i demokratami, braterstwa przypieczętowanego wspólną walką w 1923 r. przeciwko okupacji Ruhry i odrodzonego dziś we wspólnej walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

KPF jest partią niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim — twierdzą socjalizmu, demokracji i pokoju, krajem — wyzwolicielem i przyjacielem Francji, jest partią wierną pełnemu chwały przykładowi, jaki dali w 1919 r. francuscy pra

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Na str. 3 zamieszczamy referat

tow. JAKUBA BERMANA

p. t,

„Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie"

Na cześć Konstytucji Stalinowskiej

ludzie radzieccy wykonują przedterminowo Plan Pięcioletni

MOSKWA (PAP)—Narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły dzień Konstytucji Stalinowskiej. Miasta i wsie tonęły w odświętnych szatach.

W rb. *dzień* Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z zakończeniem powojennego Planu 5-letniego i ze zbliżającymi się wyborami do Rad Terenowych Deputowanych Ludu Pracującego. Najszersze rzesze narodu radzieckiego obchodzą 14 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu w atmosferze wysokiej aktywności politycznej i produkcyjnej.

Do Moskwy napływają masowo meldunki od załóg licznych zakładów przemysłowych o przedterminowym wykonaniu Planu 5-letniego. I tak m. in. 62 fabryki dzielnicy im. Szczerbakowa w Moskwie spośród ogólnej liczby 63 obiektów przemysłowych — wykonały przed terminem plany 5-letnie.

O imponujących osiągnięciach wytwórczych, którymi bohaterska klasa robotnicza ZSRR upamiętniła 14 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej — donoszą również z Leningradu, z ośrodków przemysłowych Ukrainy, Azji Środkowej, Syberii, Uralu i Dalekiego Wschodu.

W atmosferze radości obchodziły dzień Konstytucji Stalinowskiej miliony obywateli radzieckich, biorących udział w akcji wyborczej do Rad Terenowych.

Setki tysięcy agitatorów przeprowadziło pogadanki z wyborcami o Konstytucji Stalinowskiej, która utrwaliła zdobycze Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

*O popularności i znajomości Kon*stytucji Stalinowskiej w Kraju Zwycięskiego Socjalizmu świadczą dane o olbrzymich nakładach wydawnictw, poświęconych Konstytucji. Referat Józefa Stalina wygłoszony na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad pt. „O projekcie Konstytucji ZSRR", wydany był 666 razy w łącznym nakładzie 64.680.000 egz. w 89 językach.

Ludność Berlina

głosuje przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi, że do poniedziałku wieczorem 678 tysięcy berlińczyków ze wszystkich części miasta złożyło swe podpisy pod odezwą przeciwko remilitaryzacji i na rzecz pokoju.

Podstawą traktatu pokojowego z Japonią

muszą być uchwały podjęte w Kairze, Jałcie i Poczdamie

Oświadczenie ministra Chin Ludowych — Czou En-laia

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chin Ludowych Czou En-lai złożył w imieniu swego rządu oświadczenie następującej treści w sprawie traktatu pokojowego z Japonią:

1 **Oświadczam uroczyście, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym legalnym rządem narodu chińskiego i że musi on wziąć udział w przygotowaniu, opracowaniu, i zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.** Reakcyjna klika kuomintanowska nie ma żadnego absolutnie prawa reprezentowania narodu chińskiego, a zatem nie ma prawa do brania udziału w żadnych dyskusjach lub konferencjach, dotyczących tego traktatu. Centralny Rząd Ludowy uważa, że wszelkie próby przygotowania i opracowania traktatu pokojowego z Japonią, niezależnie od ich warunków i wyników, są bezprawne i nieważne bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

2 **Polityka Centralnego Rządu Ludowego zmierza do jak najrychlejszego wspólnego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w ten sposób, by położyć kres stanowi wojny z tym krajem i umożliwić narodowi japońskiemu jak najwcześniejsze osiągnięcie demokracji i pokoju.**

Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych obrał politykę ciągłego odwlekania sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w celu zrealizowania swych zamiarów w długotrwałej okupacji wojskowej Japonii.

3 W pierwszym artykule swego memorandum do rządu ZSRR — rząd St. Zjednoczonych, proponując zasady, na jakich miałby oprzeć się traktat z Japonią, użył formuły, w myśl której uczestnikami byłyby „którekolwiek lub wszystkie narody znajdujące się w stanie wojny z Japonią a pragnące zawrzeć pokój na proponowanej podstawie". Wynika z tego, że **rząd amerykański wyrzekł się jawnie podstawy wspólnego traktatu pokojowego z Japonią ustalonej w deklaracji kairskiej, układzie jałtańskim i proklamacji poczdamskiej oraz wyparł się zasad polityki wobec Japonii, przyjętych przez Komisję Dalekiego Wschodu.**

4 **Co się tyczy Tajwanu i Wysp Rybackich, postanowiono, że powinny być one zwrócone Chinom zgodnie z deklaracją kairską, a co do południowej części Sachalinu i Wysp Kurylskich — że mają być one zwrócone Związkowi Radzieckiemu zgodnie z układem jałtańskim.** Nie ma żadnych absolutnie powodów do wznawiania dyskusji w sprawach terytorialnych, które zo-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Plany roczne wykonane przed terminem

ZPW im. Wiosny Ludów

Załoga ZPW im. Wiosny Ludów wykonała roczny plan produkcji w dniu 4 grudnia bież. roku.

Robotnicy tych zakładów w celu uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązali się wykonać roczny plan do dnia 10 grudnia br. Zobowiązanie to zostało więc zrealizowane na 6 dni przed terminem.

ZPP w Aleksandrowie

Dla uczczenia święta 1 Maja załoga Zakładów Aleksandrowskich zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 15 grudnia. Dzięki wysiłkowi robotników plan został zrealizowany jeszcze wcześniej, a mianowicie w dniu 4 grudnia.

ZPW im. Jarosława Dąbrowskiego w Zgierzu

Zakłady te w dniu 29. XI. br. wykonały zadania pierwszego roku Planu 6-letniego. Do wypełnienia podjętych przez załogę zobowiązań przyczyniła się w wielkiej mierze ofiarna i pełna zrozumienia postawa załogi tych zakładów, która w wykonaniu planów widzi lepszą, jaśniejszą przyszłość oraz podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

ZPW im. Władysława Reymonta

Robotnicy oddziału przygotowawczego angielskiego z ZPW im. Wł. Reymonta wykonali roczny plan z nadwyżką 4.350 kg. przędzy. Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczyniły się długofalowe zobowiązania, podejmowane i w pełni zrealizowane przez robotników tego oddziału.

* * *

Również oddział przędzalni kapturkowej ZPW im. Reymonta dzięki wykonaniu podjętych przez poszczególne robotnice zobowiązań długofalowych zrealizował przedterminowo roczny plan z nadwyżką 52.871 kg. przędzy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego jako pierwsze w Polsce wykonało w dniu 1 grudnia br. roczny plan produkcji energii elektrycznej.

Zjednoczeniu Łódzkiemu podlega w terenie 5 wytwórni oraz 4 podokręgi. Osiągnięty sukces należy zawdzięczać przede wszystkim ofiarnej pracy brygad remontowych.

„Film Polski"

Załoga Laboratorium Eksploatacyjnego Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, składa meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 5 grudnia b. r

Wojska Mac Arthura wycofują się w nieładzie na południe Korei

PEKIN (PAP) — W ogłoszonym 5 grudnia komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu pomyślne działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

W rejonie na południe od Anczu nieprzyjaciel pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej wycofuje się w kierunku południowym.

Na północ od Hamhyng jednostki Armii Ludowej prowadzą działania bojowe na dotychczasowych pozycjach. Na wybrzeżu wschodnim wojska amerykańskie i południowo-koreańskie opuściły pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej miasta Hesandin i Ranan i wycofały się na 45 — 50 km w kierunku południowym i południowo - zachodnim.

LONDYN (PAP) — Korespondenci brytyjscy donoszą z Korei, że wojska ludowe znajdują się w odległości 50 km na południowy wschód od Phenjanu. Wojska amerykańskie i brytyjskie przed opuszczeniem Phenjanu zamieniły to miasto w stos gruzów i ruin.

Wojska amerykańskie i brytyjskie, ścigane przez oddziały ludowe, wycofują się w nieładzie w kierunku południowym. Straty wojsk amerykańskich są znaczne. Ilość rannych żołnierzy amerykańskich, których w ciągu ostatnich 8 dni udało się samolotami przewieźć do Tokio — wynosi około 13.000

ODCZYT o Konstytucji Stalinowskiej

Dziś, w czwartek 7. 12. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR, przy ul. Traugutta Nr 1, o godz. 17 odbędzie się odczyt pt. „Konstytucja Stalinowska — dokument zwycięskiego socjalizmu" Wstęp wolny

Załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

podejmuje apel tkaczy ZPB im. Szymańskiego

Apel tkaczy z ZPB im. Szymańskiego, wzywający do współzawodnictwa o wyższą wydajność pracy, został zaraz tego samego dnia po ukazaniu się w prasie, podchwycony przez załogę ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej.

Na zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych zaznajomiono się dokładnie z inicjatywą ZPB im. Szymańskiego oraz zanalizowano własne możliwości podniesienia wydajności pracy.

Głęboko rozpatrywano poważne zadania, jakie stoją przed załogą w 1951 roku, gdy w przędzalni przewidziany jest wzrost wydajności o 7,1 proc., w tkalni o 8,9 proc., w wykończalni o 22 proc. W znacznym stopniu wzrośnie produkcja: w przędzalni o 16,75 proc., w tkalni o 3,1 proc., w wykończalni o 38 proc.

Biorąc to wszystko pod uwagę, **załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej przyjęła wezwanie tkaczy z ZPB im. Szymańskiego, podejmując uchwałę, w której m. in. czytamy:**

Doceniając ogromne znaczenie współzawodnictwa o zwiększenie wydajności dla realizacji Planu 6-letniego, dla sprawy utrwalenia pokoju, z entuzjazmem podejmujemy wezwanie. Załoga nasza podejmuje nie tylko współzawodnictwo w tkalni, lecz i w przędzalni, wzywając wszystkie tkalnie i przędzalnie do szlachetnej rywalizacji o lepszą wydajność, lepszą przędzę i lepszy towar.

Współzawodnictwo opieramy na: 1) wydajności na 1 wrzec.-godz., 2) wydajności na 1 krosno-godz., 3) walce o najmniejszą ilość postojów, 4) walce o pełne wykonanie baz produkcyjnych.

Z ostatniej chwili

Narodowy Spis Powszechny

w województwie łódzkim dobiega końca

Według ostatnich meldunków, które wpłynęły wczoraj w godzinach wieczornych do Wojewódzkiego Referatu Spisowego, Narodowy Spis Powszechny w województwie łódzkim dobiega końca. Na ogólną ilość 7.537 obwodów Spis zakończony został wczoraj do godziny 21 w 7.120 obwodach. Zakończyły Spis i wypełniły arkusze zbiorcze powiaty: **łódzki, brzeziński, kutnowski, łaski oraz wszystkie miasta w województwie łódzkim.**

Całkowite zakończenie Narodowego Spisu Powszechnego w naszym województwie oczekiwane jest dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Jak dotychczas w ogólno-wojewódzkim współzawodnictwie o szybkie i sprawne przeprowadzenie Spisu, **województwo łódzkie zajmuje jedno z czołowych miejsc w Polsce.**

Doniosła propozycja premiera Grotewohla

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, skierował pismo do d-ra Adenauera, w którym zaproponował utworzenie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, złożonej na zasadzie parytetu z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Rada taka miałaby przygotować utworzenie ogólno niemieckiego rządu tymczasowego, udzielałaby konsultacji rządom ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji przy opracowaniu traktatu pokojowego oraz przedstawiałaby wyżej wymienionym rządom do zatwierdzenia wszelkie propozycje zmierzające do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu. Premier Otto Grotewohl wskazuje również, że propozycja utworzenia ogólno niemieckiej Rady Ustawodawczej mogłaby zostać przedłożona narodowi niemieckiemu. Naród zadecydowałby o przyjęciu lub odrzuceniu tych propozycyj w referendum, przeprowadzonym w całych Niemczech.

Pismo premiera Grotewohla, w uzasadnieniu tych propozycyj, stwierdza:

„Wskutek rozbicia Niemiec naród znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji, która zaostrzyła się w następstwie remilitaryzacji i wciągnięcia Niemiec Zachodnich w plany przygotowań wojennych... W obliczu tej sytuacji utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego oraz przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od porozumienia się samych Niemców".

Propozycje premiera Otto Grotewohla opierają się na programie rozwiązania sprawy Niemiec wytyczonym na konferencji ośmiu ministrów spraw zagranicznych w Pradze z 20—21 października br. Jak wiadomo, w konferencji tej brał udział minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dertinger.

W chwili, kiedy w Pradze opracowywano deklarację w sprawie uchwał o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, powziętych przez ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji w Nowym Jorku 19 września br., remilitaryzacja znajdowała się już w pełnym toku. Tworzono już oddziały „ruchomych jednostek policji" uzbrojonych w czołgi i artylerię, a więc właściwie oddziały Wehrmachtu. Znajdowały się już w pełnym toku przygotowania do utworzenia 30 dywizji pancernych, które miałyby wejść w skład t. zw. „armii europejskiej". Przy przeprowadzaniu tych poczynań, zagrażających pokojowi świata, współdziałali czynnie byli hitlerowscy generałowie: Halder, Guderian, Manteuffel, Schwerin i w. in. Przemysł Trizonii przestawił się już na tory produkcji wojennej. Otwarto bramy więzień dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Do chwili obecnej proces remilitaryzacji trwa nieprzerwanie. Niebezpieczeństwo ani przez sekundę nie ustało. Przemysł Trizonii produkuje pełną parą broń. Zakłady tekstylne produkują mundury. W Zachodnim Berlinie utworzono kilka kompanii „policji" uzbrojonej po zęby, niczym nie różniącej się od oddziałów regularnej armii. Reaktywowano niemieckie aerokluby, skupiające przede wszystkim byłych pilotów hitlerowskiej Luftwaffe. Organizacje te mają przygotować grunt dla wskrzeszenia Luftwaffe.

Nie ustaje również krzątanina imperialistów wokół zagadnienia remilitaryzacji. W Londynie trwają obrady t. zw. „komitetu zastępców" paktu atlantyckiego na temat remilitaryzacji. W czasie debaty w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej rządu Labour Party, Bevin znów wypowiedział się za powołaniem nowego Wehrmachtu, który miałby walczyć w „obronie Europy Zachodniej" (czytaj — „w agresywnej wojnie imperialistów amerykańskich przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej").

„Toteż remilitaryzację Niemiec Zachodnich potraktowano na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju jako jedno z głównych niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi świata. Na niebezpieczeństwo to wskazało wielu mówców, między innymi również przedstawiciele narodu niemieckiego. Orędzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych potępiło kategorycznie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i domaga się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego z zjednoczonymi, zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Stanowisko zajęte w sprawie remilitaryzacji przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znalazło żywy i głęboki oddźwięk tak w Trizonii jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Fala nastrojów antyremilitaryzacyjnych w Niemczech Zachodnich przybrała takie rozmiary, że nawet osławiony podżegacz wojenny, Schumacher zmuszony został do lawirowania, przybierając postawę rzekomej opozycji w stosunku do planów amerykańskich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej współpracował przy ustalaniu konstruktywnego programu rozwiązania sprawy Niemiec. Rząd Republiki jest ważnym ogniwem w walce narodów Europy o „zgaszenie lontu niemieckiego" jaki USA chcą zapalić w sercu Europy" (Pietro Nenni). Równolegle z zapowiedzią, złożoną przez wiceprzewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni — o obradach Światowej Rady Pokoju nad groźbą remilitaryzacji Niemiec, które odbędą się w najbliższej przyszłości, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie ustaje w wysiłkach realizacji programu, wytyczonego w Pradze, czego świadectwem jest pismo premiera Grotewohla do dr. Adenauera. Sprawa remilitaryzacji jest bowiem zagadnieniem obchodzącym przede wszystkim naród niemiecki. Od postawy narodu niemieckiego zależy w dużej mierze powodzenie czy też fiasko planów imperializmu amerykańskiego, dotyczących wskrzeszenia Wehrmachtu. Propozycja premiera Grotewohla stanowi poważny wkład w dzieło walki o pokój i dlatego zostanie powitana z radością przez wszystkich niemieckich patriotów.

P. M.

W 9-tą rocznicę wielkiej bitwy pod Moskwą

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Moskiewska Prawda" przypomina w specjalnym artykule etapy wielkiej bitwy pod Moskwą, która toczyła się 9 lat temu.

Autor artykułu generał-pułkownik Sandałow stwierdza, że rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą wejdzie do historii jako wspaniały przykład poświęcenia i bohaterstwa.

Chełpliwe plany Hitlera, który zapowiadał, że jego wojska wkroczą do Moskwy najdalej 16 października, nadzieje wrogów Związku Radzieckiego — USA i Anglii oraz prasy reakcyjnej głoszącej nieunikniony upadek Moskwy i zgubę Związku Radzieckiego — nie ziściły się i pękły jak bańka mydlana.

Moskwa pozostała niedostępną dla wrogów twierdzą socjalizmu.

Cała ludność Moskwy — podkreśla generał Sandałow — gorąco odpowiedziała na wezwanie Stalina i bohatersko stanęła do obrony swej ukochanej stolicy. Setki tysięcy mieszkańców Moskwy z niespotykanym w historii bohaterstwem wznosiły wały obronne, budowały umocnienia. Na tyłach niemiecko-faszystowskich okupantów prowadziły walkę oddziały partyzanckie, które zadawały ogromne straty wrogowi w ludziach i sprzęcie technicznym, niszczyły ważne obiekty wojskowe. W rejonach obwodu moskiewskiego tymczasowo okupowanych przez wroga działało około 10.000 partyzantów i partyzantek.

W wyniku podjętej 6 grudnia 1941 roku kontrofensywy wojsk radzieckich, główne ugrupowanie armii niemiecko - faszystowskiej przeznaczone do zajęcia Moskwy, zostało rozbite i odrzucone na zachód od stolicy radzieckiej na ponad 400 km.

Ogromną rolę w obronie stolicy i rozgromieniu Niemców pod Moskwą odegrał Józef Stalin. Jego geniuszowi stratega, jego żelaznej woli, jego niewyczerpanej energii i talentowi organizacyjnemu, jego mądremu kierownictwu — zawdzięcza stolica swe ocalenie i wspaniałe zwycięstwo nad faszystami niemieckimi.

„Laury" Hitlera — kontynuuje autor — nie pozwalają widocznie spać współczesnym pretendentom do panowania nad światem, podżegaczom wojennym z bloku anglo-amerykańskiego. Krocząc śladami szalonego frajtra wzywają oni otwarcie do „zniszczenia" komunizmu, sklecają wszelkiego rodzaju bloki agresywne dla przygotowań do nowej wojny, uzbrajają swe powietrzne i morskie bazy dla swych zaborczych celów, prowadzą szalony wyścig zbrojeń.

Imperialiści przekształcają terytorium Niemiec Zachodnich i Japonii w bazy wypadowe dla napaści przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, odbudowują militaryzm niemiecki i japoński. Koła rządzące USA od przygotowań agresji przeszły do otwartych aktów agresji. Prowadzą one krwawą, zaborczą wojnę przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu, dokonują zbójeckich nalotów na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, starają się oderwać od wielkiego narodu chińskiego wyspę Taiwan.

Podżegacze wojenni — kończy generał Sandałow — nie powinni zapominać lekcji historii. *Stalinowską politykę pokoju i przyjaźni między narodami popierają gorąco prości ludzie we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.*

Naród radziecki jest niezwyciężony. Jest on pełen wiary w swą jasną przyszłość.

Podstawą traktatu pokojowego z Japonią
muszą być uchwały podjęte w Kairze, Jałcie i Poczdamie
Oświadczenie ministra Chin Ludowych —. Czou En-laia

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

stały już rozstrzygnięte. Domagając się ponownego powzięcia decyzji w tych sprawach, **rząd Stanów Zjednoczonych dopuszcza się jaskrawego pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, rozmyślnego naruszenia praw i interesów Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR oraz próby osiągnięcia swych agresywnych celów. Świadczy o tym wyraźnie fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych podjął już agresję zbrojną przeciwko wyspie chińskiej — Taiwan.**

5 **Wojska okupacyjne** — stwierdza dalej minister Czou En-lai — **powinny być wycofane z Japonii w myśl proklamacji poczdamskiej.** Jednakże rząd USA nie wykazał najmniejszej chęci rychłego wycofania swych okupacyjnych sił zbrojnych z Japonii, lecz przeciwnie, **używa Japonii jako bazy wojennej do inwazji na Koreę i Chiny.**

Rząd USA domaga się, by traktat pokojowy z Japonią zezwalał na dalszą „współodpowiedzialność" władz japońskich i sił zbrojnych USA za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa w Japonii. **Jest to równoznaczne z narzucaniem narodowi japońskiemu długotrwałej obecności wojsk amerykańskich — dla agresji przeciwko narodom azjatyckim.**

6 **W zasadach ustalonych przez Komisję Dalekiego Wschodu przewidziano, że Japonia nie powinna posiadać armii lądowej, marynarki wojennej, lotnictwa, tajnej policji i żandarmerii, czyli że nie wolno dopuszczać do jej ponownego uzbrojenia. Mimo to rząd USA uzbraja dziś ponownie Japonię, podobnie jak uzbroił Niemcy Zachodnie.**

7 **Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej pragnie rozwoju japońskiego przemysłu pokojowego w interesie narodu japońskiego.** Równocześnie jednak zgodnie z zasadami polityki wobec Japonii ustalonymi po jej kapitulacji, baza ekonomiczna japońskiej potęgi militarnej **powinna być zniszczona** i nie wolno powoływać jej znów do życia.

8 **Plan przewidziany w memorandum rządu Stanów Zjednoczonych odnośnie traktatu pokojowego z Japonią pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze wspólnymi celami wojennymi narodów sojuszniczych, gwałci wszystkie układy międzynarodowe dotyczące polityki wobec Japonii i ponadto lekceważy żywotne interesy narodu chińskiego, który stoczył bohaterską wojnę przeciwko Japonii oraz aspiracje narodu japońskiego.** Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do czysto egoistycznych celów kontynuując okupację Japonii, ujarzmiając naród japoński i przekształcając Japonię w kolonię amerykańską oraz bazę agresji przeciwko narodom azjatyckim. **Toteż propozycje zawarte w memorandum rządu USA nie odpowiadają interesom narodów chińskiego i japońskiego. Naród chiński pragnie gorąco rychłego zawarcia wspólnego traktatu pokojowego z Japonią wraz z innymi narodami, które były sprzymierzone podczas drugiej wojny światowej.** ***Podstawa tego traktatu musi jednak odpowiadać w pełni deklaracji kairskiej, układowi jałtańskiemu, proklamacji poczdamskiej i zasadom polityki w stosunku do Japonii, ustalonym po jej kapitulacji.***

Jedynie taki traktat pokojowy z Japonią, który oparty będzie na wspomnianych porozumieniach międzynarodowych, może zapewnić demokratyzację Japonii, wyeliminować z niej siły agresywne oraz zapobiec ich odrodzeniu. Jedynie Japonia demokratyczna, wolna od kontroli cudzoziemskiej może przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Azji.

Przemysł chemiczny wykonał plan roczny!

KATOWICE (PAP). — Dnia 1 bm. polski przemysł chemiczny wykonał przedterminowo wartościowy plan produkcyjny pierwszego roku Planu 6-letniego.

W 30-lecie istnienia Komunistycznej Partii Francji

Na bojowym posterunku nieugiętej walki o wolność i socjalizm

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

cujący i ich synowie — żołnierze i marynarze na Morzu Czarnym. KPF we wszystkich okolicznościach demonstrowała swe przywiązanie i całkowite zaufanie do Związku Radzieckiego, głosząc, że **naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. KPF jest partią jedności klasy robotniczej.** która nigdy nie oddzielała niezbędnie koniecznej walki przeciwko prawicowym socjalistom, rozbijaczom ruchu robotniczego i agentom wroga, od braterskich i nieustępliwych wysiłków, mających na celu wciąganie ludzi pracy — socjalistów do wspólnej akcji.

KPF jest partią realizującą politykę wyciągniętej dłoni do pracujących — katolików, których wzywa do jedności akcji u boku ich braci w obronie prawa do życia. **KPF jest partią sojuszu robotników i chłopów** i cieszy się niezachwianym zaufaniem ze strony większości klasy robotniczej i podstawowych warstw pracującego chłopstwa, których wspólna walka jest warunkiem wspólnego zwycięstwa.

KPF jest partią równości kobiet i mężczyzn. Od pierwszych dni swego istnienia rozpoczęła walkę, aby położyć kres odwiecznemu uciskowi kobiet i aby zapewnić im równe prawa z mężczyznami we wszystkich dziedzinach.

KPF jest partią sojuszu wszystkich sił patriotycznych, sojuszu, do którego wzywała w latach poprzedzających wojnę i w czasie okupacji hitlerowskiej, sojuszu, który popiera dziś we wspólnej walce o pokój i niezależność narodową.

Robotnicy i chłopi, Francuzi i Francuzki!

Komunistyczna Partia Francji pozdrawia Was z okazji swego 30-lecia. Zapewnia Was o swej wierności dla sprawy narodu i Francji, dla sprawy wolności i pokoju. Bez względu na Wasze przekonania polityczne i religijne, jednoczcie się dla obrony i zwycięstwa w walce o tę wspólną sprawę. Niechaj ci wszyscy, którzy popierają politykę naszej partii, jej pełną chwały historię i jej ostateczne cele, nie zwlekając, przyłączą się do szeregów partii komunistycznej i narodu francuskiego, aby jak najszybciej zwyciężył socjalizm — wyzwoliciel ludzkości.

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Francji — partia Maurice Thoreza, partia sojuszu Francuzów i Francuzek w walce o niezależność ojczyzny!

Niech żyje międzynarodowa solidarność komunistów, proletariuszy i narodów całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje wypróbowana i niezwyciężona nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

Niech żyje Nauczyciel i Wódz komunistów całego świata — Drogi i Wielki Stalin!

Niech żyje komunizm!

Niech żyje Francja!

Bojownik o pokój przed sądem francuskim

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretarz generalny Związku Bojowników o Wolność i Pokój — **Vigne**, stanął 6 grudnia przed sądem karnym, oskarżony o... opublikowanie artykułu w obronie pokoju. Organizacje demokratyczne podjęły akcję protestacyjną.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Olbrzymie zainteresowanie polskiego świata pracy życiem, nauką i kulturą narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Wiadomości napływające z całego kraju o przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej świadczą o niebywałym zainteresowaniu się najszerszych rzesz społeczeństwa życiem, pracą i zdobyczami ludzi radzieckich, którzy są dla nas wzorem w budowie Polski Socjalistycznej. Na tysiącach imprez polski świat pracy, nauki i sztuki daje wyraz swojej serdecznej przyjaźni i wdzięczności dla narodu radzieckiego, nieugięcie broniącego wielkiej sprawy całej ludzkości — sprawy pokoju oraz okazującego braterską pomoc w realizacji Planu 6-letniego — planu pokoju i budowy socjalizmu.

W WOJ. KATOWICKIM odbyło się ponad 3 tys. odczytów o tematyce radzieckiej, wygłoszonych przez polskich naukowców, inżynierów, artystów i nauczycieli — aktywistów TPPR. Na wielu, cieszących się wielką frekwencją, zebraniach masowych czynny udział biorą uczestnicy wycieczek do Związku Radzieckiego, którzy zapoznają słuchaczy z wrażeniami z pobytu w ZSRR. M. in. w Domu Ludowym w Będzinie ob. Mazur zapoznał słuchaczy z mechanizacją rolnictwa radzieckiego, z bogatym życiem świetlicowym i kulturalnym kołchoźników.

O wielkim entuzjazmie robotniczego społeczeństwa **ŚLĄSKA** dla olbrzymich osiągnięć Związku Radzieckiego świadczy stale wzrastająca liczba nowych kół TPPR, których na terenie Śląska powstało 661.

Poważnie wzrosła w Miesiącu liczba prenumeratorów prasy radzieckiej. Dzienniki i czasopisma radzieckie zdobyły około 50 tys. nowych abonentów.

Na Śląsku w 292 kursach języka rosyjskiego bierze udział ponad 6.500 osób.

Wszystkie imprezy, odczyty, wystawy, koncerty i filmy radzieckie zorganizowane w **WOJ. SZCZECIŃSKIM** cieszą się olbrzymią frekwencją społeczeństwa.

Szczególnie żywą działalność przejawiają zespoły artystyczne „Artosu". W Szczecinie ekipy „Artosu" zorganizowały 21 imprez, które oglądało około 30 tys. osób. Ponadto zespoły koncertowe oraz zespół słowno-muzyczny „Artosu" obsłużyły szereg akademii i wieczorów artystycznych w Szczecinie i na terenie województwa, na których frekwencja przekroczyła cyfrę 50 tys. osób.

Dużym zainteresowaniem cieszy się akcja odczytowa, popularyzująca osiągnięcia ZSRR, prowadzona przez ORZZ, ZMP, Ligę Kobiet i koła TPPR. Ogółem w Szczecinie wygłoszono 177 odczytów, które wysłuchało ponad 10.000 osób.

W WOJ. LUBELSKIM szczególnym zainteresowaniem cieszą się odczyty, wieczory dyskusyjne i artystyczne o tematyce radzieckiej, organizowane przez kluby i świetlice robotnicze.

Lubelski oddział NOT-u zorganizował prelekcję pt. „**Motoryzacja w ZSRR**", po której wywiązała się ożywiona dyskusja.

W Towarzystwie Botanicznym prof. S. Trzebiński wygłosił odczyt pt. „**Pasy leśne w ZSRR**", na którym byli obecni chłopi z okolic Lublina.

Górnicy z Czechosłowacji zwiedzili Łódź

Onegdaj przybyła do Łodzi wycieczka górników czechosłowackich, która brała udział w uroczystościach Dnia Górnika w Wałbrzychu. Wycieczka ta, licząca 23 przodowników pracy z wschodnio-czeskiego Zagłębia Węglowego, zwiedziła Łódź i udała się wczoraj do Warszawy. Wycieczce towarzyszyli zasłużeni polscy górnicy z Zagłębia Wałbrzyskiego.

W hallu Grand Hotelu, gdzie zatrzymała się wycieczka, podchodzimy do grupy rozmawiających górników. Wśród ciemnych mundurów górników czeskich ozdobionych zielonymi, ramowanymi złotem epoletami widzimy szaro błękitne mundury polskich górników.

„Jak jest u was i jak jest u nas" — oto niekończący się temat rozmów gości i gospodarzy. Padają nazwy maszyn: „kaczych dziobów", wrębołądowarek, wiertaczek i transporterów. Sprawy organizacji i warunków pracy na przodku żywo interesują fachowców zarówno tych w ciemnych, jak i tych w szarobłękitnych mundurach.

Rozmawiamy z **Josefem Rindem**, mechanikiem dołowym z kopalni im. Zdenka Nejedly'go w Trutnowie i rębaczem Jaroslawem Bandyszem z kopalni „Zacleż", najlepszym górnikiem Zagłębia Trutnowskiego.

— Serdecznie przyjmowali nas wasi górnicy w dniu swego święta. Czuliśmy się jak w rodzinie — mówi **Josef Rind.**

— Wy i my jednakowo walczymy o pokój, wy wykonując Plan Sześcioletni, my — Pięcioletni. Wspólnie czerpiemy pomoc i wzór z doświadczeń Związku Radzieckiego, walcząc o jasne, szczęśliwe jutro. Nic więc dziwnego, że dobrze jest nam u was w gościnie i całym sercem cieszymy się z waszych osiągnięć — szczególnie z osiągnięć waszego górnictwa, z którego cały wasz naród może być dumny.

— Pozdrówcie od nas serdecznie łódzkich włókniarzy — prosi **Jaroslaw Bandysz.**

— Dodajcie pozdrowienia od górników wałbrzyskich — mówi tow. **Paweł Sierny** z kopalni im. Thoreza w Wałbrzychu. Na jego piersi lśni order Sztandaru Pracy, otrzymany w Dniu Górnika.

— My, czescy i polscy górnicy, życzymy włókniarzom Łodzi pomyślnego wykonania i przekroczenia planu „sześciolatki".

„Pokoju zamiast bomb!"

Naród amerykański wzywa Trumana:
● do wydania rozkazu zaprzestania ognia
● do wycofania wojsk interwencyjnych z Korei

NOWY JORK (PAP). — Narodowy Komitet Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych poparł rezolucję, wzywającą do natychmiastowego pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego oraz zwołania konferencji czterech mocarstw.

Rezolucja zatytułowana **„Zapobiec trzeciej wojnie światowej"** stwierdza: W tej decydującej chwili wybór jest jasny: **pokój** lub ruina atomowa; **uregulowanie sprawy Korei przy pomocy mediacji** lub rozszerzenie wojny na Chiny i wojna powszechna. Rozbieżności zdań istniejące wśród narodu amerykańskiego z powodu przyczyn konfliktu koreańskiego nie powinny przeszkodzić zjednoczeniu i zgłoszeniu jednomyślnego postulatu: podjęcia takich kroków, które mogłyby ten punkt uregulować.

Potępiając oświadczenie Trumana, które zawiera groźby pod adresem Chin, Narodowy Komitet Partii Postępowej wskazuje, że jedyną możliwością uratowania życia wielu tysięcy Amerykanów walczących obecnie w Korei, jedyną możliwością, która nie pozwoli na rozszerzenie płomienia wojny — **JEST ZAPRZESTANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W KOREI.** W tym celu — stwierdza rezolucja — wzywamy prezydenta, aby natychmiast przedstawił w Organizacji Narodów Zjednoczonych następujące propozycje:

1) Wydać rozkaz zaprzestania ognia.

2) Mianować specjalną komisję mediacyjną, w skład której powinni wejść przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Indii i Chińskiej Republiki Ludowej. Komisja winna odbyć spotkanie z przedstawicielami Korei Południowej i Północnej, w celu uregulowania konfliktu przez wycofanie wszystkich wojsk zagranicznych i utworzenie zjednoczonej, niezależnej i demokratycznej Korei.

Wzywamy do podjęcia następujących kroków dodatkowych, aby ułatwić pokojowe uregulowanie głównych rozbieżności:

1) Przyjęcie Chińskiej Republiki **Ludowej do ONZ w celu zapewnienia jej należnego prawa reprezentowania 475-milionowego narodu, co otworzy drogę do ogólnego uregulowania spraw na Dalekim Wschodzie.**

2) Zwołanie konferencji czterech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, co otworzy drogę do pokojowego uregulowania spraw w Europie.

Ponownie wzywamy ONZ, by osiągnęła porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i wszystkich innych narzędzi masowej zagłady.

Jest już późno, lecz pokój można jeszcze uratować... Wzywamy wszystkich Amerykanów bez względu na poglądy do zjednoczenia się i zażądania od prezydenta **Trumana pokoju, zamiast bomb.**

Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza STALINA o językoznawstwie

Referat tow. JAKUBA BERMANA, wygłoszony na publicznej sesji teoretycznej w dn. 4 bm.

Materializm dialektyczny i historyczny, doskonaląc od przeszło 100 lat swoją metodę badania zjawisk przyrody i społeczeństwa, dokonał przewrotu w poglądzie na świat i prawa rządzące jego rozwojem. Co więcej, stał się on teoretyczną podstawą ruchu i walki o przekształcenie świata. Zaś historyczny przełom w dziejach ludzkości, jakim była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przyśpiesza coraz bardziej tempo tych przeobrażeń.

W ciągu ubiegłych 100 lat, a w szczególności w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, podstawowe pojęcia materializmu historycznego, jak materialne warunki bytu społecznego, sposób produkcji dóbr materialnych, siły wytwórcze społeczeństwa, ludzkie stosunki produkcji, baza i nadbudowa, świadomość społeczna — ulegały w toku badań i uogólnienia faktów i doświadczeń ciągłemu dalszemu wzbogaceniu, precyzowaniu i pogłębianiu.

To wzbogacanie i precyzowanie pojęć i metod badawczych materializmu historycznego odbywało się przede wszystkim w walce z teoriami i koncepcjami burżuazyjnymi, które bądź usiłowały kwestionować słuszność założeń materializmu historycznego, bądź w postaci różnych odmian rewizjonizmu usiłowały wypatroszyć materializm historyczny z jego rewolucyjnej treści, bądź usiłowały go zwulgaryzować, sprymitywizować, przekształcić w sztuczną, frazeologiczną koncepcję niezdolną ani do wyjaśnienia, ani do przeobrażenia rzeczywistości. Ideolodzy burżuazji, teoretycy socjaldemokratyzmu, zwalczając najbardziej niewybrednymi sposobami marksizm-leninizm, fałszowali jego twierdzenia, manipulowali z kuglarską zręcznością cytatami z różnych okresów np. przedmonopolistycznego i monopolistycznego kapitalizmu w celu ujawnienia rzekomych sprzeczności, równocześnie zaś usiłowali skwapliwie wykorzystać każdą lukę, uproszczoną interpretację czy brak precyzji w jakiejś definicji, aby siać zamęt i kwestionować słuszność założeń materializmu dialektycznego.

W walce z idealizmem i dogmatyzmem, z oportunizmem i ze skostnieniem ideologicznym, z przenikaniem obcej, antyproletariackiej, dywersyjnej ideologii, rosła dzięki geniuszowi Lenina i Stalina siła oddziaływania materializmu historycznego w oparciu o uogólnienie olbrzymiego dorobku światowego ruchu rewolucyjnego i doświadczeń Związku Radzieckiego. W ten sposób materializm dialektyczny coraz dokładniej precyzuje prawa rządzące rozwojem społeczeństwa i umiejętność kierowania tymi prawami rozwojowymi.

Nieocenionym osiągnięciem i wielkim krokiem naprzód w tym zakresie była wydana w 1938 r. praca towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym".

Ostatnie prace towarzysza Stalina o językoznawstwie, stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w *konkretnej dziedzinie* naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego. Otwierając nowe aspekty twórczych badań naukowych, stanowią one genialny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu, do skarbnicy ludzkiej myśli.

W liście do tow. Chołopowa towarzysz Stalin stwierdza:

„Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W swym rozwoju marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski, nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu".

Ostatnie prace towarzysza Stalina, będące rozwinięciem wiecznie żywej i wiecznie twórczej myśli marksistowskiej, zadają potężny cios przeciwnikom marksizmu, wytrącając im całkowicie broń z ręki.

Równocześnie zaś, co jest nie mniej ważne, są bodźcem do dalszych twórczych badań, które pozwolą odkryć nowe prawidłowości rozwoju, pozwolą jeszcze skuteczniej pokierować kształtowaniem społeczeństwa i przyrody.

* * *

Nieraz się zdarzało, że operowano różnymi kategoriami materializmu historycznego bez ścisłego i trafnego ich zdefiniowania i rozgraniczenia. A więc częstokroć utożsamiano bazę z całokształtem materialnych warunków społecznych, zaś nadbudowę ze świadomością społeczną, podczas gdy całokształt materialnych warunków społecznych jest pojęciem znacznie szerszym niż baza, zaś świadomość społeczna jest pojęciem znacznie szerszym niż nadbudowa.

Ostatnie prace towarzysza Stalina wniosły w tym zakresie jasność i precyzję terminologiczną.

Baza — w myśl stalinowskiej definicji — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na d a n y m etapie. **Błędem jest utożsamianie bazy z produkcją, ze sposobem produkcji**, ponieważ pojęcie bazy obejmuje tylko jedną stronę sposobu produkcji, mianowicie ludzkie stosunki wytwórcze, które stanowią, rzecz jasna, dialektyczną jedność z drugą stroną sposobu produkcji — z siłami produkcyjnymi. Co się tyczy stosunków wytwórczych, tj. stosunków między ludźmi w procesie produkcji, to — jak wyjaśnił już dawniej towarzysz Stalin — mogą to być stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, mogą to być stosunki panowania i podległości, mogą to być wreszcie stosunki przejściowe od jednego typu stosunków produkcji do innego typu.

Siły wytwórcze reprezentują materialną ciągłość w rozwoju społeczeństwa, baza natomiast zanika wraz ze swoją formacją społeczną.

Towarzysz Stalin bardzo zjadliwie scharakteryzował tych pseudomarksistów, którzy po rewolucji nie chcieli korzystać z pozostałych po kapitalizmie narzędzi produkcji.

„W swoim czasie — pisze towarzysz Stalin — **byli u nas „marksiści", którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne i że nam marksistom, nie przystoi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe „proletariackie" koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców"...**

Lecz dopiero socjalistyczny sposób produkcji rozwija w pełni siły wytwórcze, które otrzymał w spadku po kapitalistycznym sposobie produkcji, gdyż tam ulegały one zahamowaniu, na skutek krępujących ich rozwój stosunków produkcji.

Państwo Ludowe w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce zniszczyło bazę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i stworzyło nowe stosunki wytwórcze, nową bazę, odpowiadającą okresowi przejścia do socjalizmu.

Natomiast siły wytwórcze, a więc przede wszystkim narzędzia produkcji, technika, znajdują w pełni zastosowanie w nowym sposobie produkcji w oparciu o nową bazę.

A teraz zatrzymajmy się nad pojęciem nadbudowy.

„Nadbudowa — według definicji stalinowskiej — **to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne".**

I dalej:

„Nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, likwiduje się i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy".

Nadbudowa nie obejmuje bynajmniej całokształtu idei i poglądów istniejących w danym okresie w społeczeństwie, lecz określony zespół poglądów oraz odpowiadających im instytucji. Cechą rozpoznawczą przy tym jest funkcja tych poglądów i instytucji, ich służebna rola w stosunku do danej bazy.

Z chwilą gdy nadbudowa zostaje zlikwidowana wraz z bazą której służy i przestaje istnieć jako zespół poglądów i instytucji, poszczególne jej elementy mogą istnieć dalej w tej czy innej postaci, zwłaszcza jeśli następna formacja jest również formacją o klasach antagonistycznych, a mogą nawet wejść w skład nowej nadbudowy, w innej rzecz jasna konstelacji, np. jeśli chodzi o poglądy i instytucje religijne.

Duże znaczenie w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina posiada przezwyciężenie pokutujących jeszcze tu i ówdzie resztek mechanistycznego, niedialektycznego ujęcia stosunków między bazą a nadbudową, traktowanie nadbudowy jedynie jako biernego wytworu bazy.

Towarzysz Stalin podkreśla ze szczególną mocą c z y n n ą rolę nadbudowy.

„Nadbudowa — pisze towarzysz Stalin — **wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.**

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycje obojętnego stosunku do niej, na pozycje traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową".

Wywody te mają szczególnie doniosłe znaczenie dla nas i dla innych krajów demokracji ludowej i znajdują w pełni potwierdzenie we własnym naszym doświadczeniu.

Wystarczy przytoczyć dla ilustracji dwa przykłady:

Czym była walka z gomułkowszczyzną, jeśli nie walką o umocnienie naszej nadbudowy, o to, aby aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, szczególnie w rolnictwie, aby nasza nadbudowa nie spełzła na pozycję obojętnego stosunku do nowej bazy, na pozycję traktowania na równi różnych klas, na pozycję, która oznacza faktycznie otwarcie drogi powrotu starej bazie. A przecież właśnie w rolnictwie stara baza ma jeszcze najrozleglejszy zasięg. Toteż przed nadbudową stoją w tym względzie olbrzymie zadania.

A teraz weźmy przykład z innej dziedziny — współzawodnictwo pracy. Czy nie staje się ono potężnym czynnikiem uaktywnienia nadbudowy w walce o umocnienie nowej bazy, nowych, wyższych, doskonalszych stosunków produkcyjnych?

A jakie jest oblicze i rola nadbudowy w krajach imperialistycznych?

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów z ostatniego okresu, aby odrażająca rola tej nadbudowy odsłoniła się w całej pełni.

Nieprzytomne w swej nienawiści, ludobójcze występy czołowego „myśliciela" Anglii, Bertranda Russel'a!

Zbrodnicze próby zamordowania Togliattiego, jednego z najwybitniejszych intelektualistów i przywódców obozu pokoju i socjalizmu!

Zakaz odbycia Kongresu Pokoju w Sheffield!

Wreszcie groźba Trumana zrzucenia bomby atomowej!

Czyż to nie wystarczająca ilustracja zwyrodnienia ideologicznego, prawniczego i moralnego nadbudowy kapitalistycznej, zwyrodnienia, które jest odbiciem rozkładu całego ustroju kapitalistycznego.

Wspomniałem już poprzednio, że nie wszystkie elementy świadomości społecznej wchodzą w skład nadbudowy. Dotyczy to przede wszystkim języka, któremu to zagadnieniu towarzysz Stalin poświęcił pasjonujące wywody w swych ostatnich pracach.

A jak się ma sprawa z nauką?

Nie taimy, że ciążyło na nas uproszczone pojmowanie klasowości nauki. Należy specyfikę każdej postaci świadomości społecznej, zmiany jej funkcji i roli w różnych formacjach zbadać w świetle ostatnich prac tow. Stalina.

Z trwałego, nieprzemijającego dorobku naukowego, który jest miarą zbliżania się myśli ludzkiej do prawdy obiektywnej, korzysta nie jedna formacja połeczna, nie jedna klasa, lecz cały naród i cała ludzkość.

Natomiast k i e r u n e k badań naukowych i ich organizacja, kształtując się w warunkach ostrej walki klasowej, są klasowo uwarunkowane w takiej mierze, w jakiej spełniają one r o l ę s ł u ż e b n ą wobec bazy danego ustroju, podobnie jak koncepcja filozoficzna leżąca u podstaw takich badań. W tym zakresie pewne istotne elementy nauki sprzęgają się z nadbudową, w naukach społecznych — rzecz jasna — w większym stopniu niż w naukach przyrodniczych. Doświadczenie historyczne uczy nas, że gdy klasa wyzyskująca znajduje się w schyłkowym okresie, wówczas kształtowana pod jej wpływem kierunkowość nauki prowadzi do wypaczenia nauki, a nawet do jej upadku. Nauka traci wtedy wydatnie zdolność odzwierciedlania rzeczywistości i zbliżania się do obiektywnej prawdy, ulegając religijnym, fideistycznym, idealistycznym koncepcjom. Jako przykład mogą posłużyć modne ostatnio w krajach kapitalistycznych teorie neomaltuzjanizmu. Nie jest tajemnicą, że badania naukowe w Stanach Zjednoczonych na bardzo rozległych odcinkach są faktycznie w całkowitej niewoli klik wojskowych, które bezceremonialnie podporządkowują je swoim ludobójczym celom.

Tylko wtedy, gdy kierunek badań służy bazie klasy wstępującej, w okresie jej rozwoju po linii wznoszącej się, mamy okresy szybkiego rozwoju nauki, mamy rewolucje naukowe, wielkie skoki w rozwoju nauki, po których przychodzą okresy zastoju. Świadczy o tym historia nauki na przestrzeni stuleci. Dopiero kierunkowość służąca bazie społeczeństwa bezklasowego lub wolnego od klas antagonistycznych daje pełne i nieograniczone możliwości rozwoju i rozkwitu nauki, jak to widzimy dziś w Związku Radzieckim. Co więcej, właśnie w Związku Radzieckim zajaśniał w pełni głęboko humanistyczny sens nauki i kierunek jej rozwoju.

* * *

Na szczególną uwagę zasługuje zawarty w ostatnich pracach towarzysza Stalina bezcenny wkład do problematyki rozwoju narodu oraz do zagadnienia ciągłości cywilizacyjnej.

W ciągu dziesięcioleci reakcja i faszyzm stosując w walce z siłami rewolucji bezwzględny terror, aby utrzymać masy w posłuchu, szermują jednocześnie za trutą bronią kłamstw i oszczerstw.

Wśród tych kłamstw do najpotworniejszych należy straszak, że zwycięstwo proletariatu, że rewolucja oznacza zagładę kultury, zniszczenie cywilizacji, utratę niepodległości.

Rzeczywistość zadała temu kłam. Świadczy o tym wspaniały rozkwit kultury narodów Związku Radzieckiego, podźwignięcie dzięki rewolucji socjalistycznej wielu zacofanych w rozwoju narodów i kultur, niespotykane tempo rozwoju gospodarczego, porywające plany przeobrażenia przyrody w służbie człowieka i cywilizacji ludzkiej.

Dalszym potwierdzeniem jest burzliwy rozwój krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Ale nie przeszkadza to oszczercom imperialistycznym nadal szerzyć swoje wyświechtane kłamstwa, co jest tym bardziej cyniczne, że to oni właśnie niosą zagładę kultury i cywilizacji, że to oni właśnie likwidują suwerenność narodów europejskich. Nie ograniczają się bynajmniej do szerzenia teoryjek, że suwerenność narodowa jest już pojęciem przestarzałym i nieaktualnym i reklamują tak zwany rząd światowy czy waszyngtoński. Już w praktyce poprzez pakt atlantycki i tzw. federację europejską wprzęgają narody Anglii, Francji, Włoch, częściowo Niemiec, a także inne narody do rydwanu swej ludobójczej, niszczycielskiej polityki, która służy wyłącznie nienasyconej zachłanności amerykańskiego imperializmu i pielęgnowanym przez ten nowy Herrenvolk awanturniczym planom podboju i ujarzmienia całego świata.

Tym barbarzyńskim zapędom świat pokoju i socjalizmu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych niewyczerpanych sił i zasobów, ale również swoje najgłębiej humanistyczne idee i teorie.

* * *

W pracach o językoznawstwie towarzysz Stalin analizuje dialektycznie prawo jedności i walki przeciwieństw w zastosowaniu do walki klasowej.

Towarzysz Stalin pisze:

„Oczywiście nie jest prawdą, że wobec istnienia zaciekłej walki klasowej społeczeństwo rzekomo rozpadło się na klasy nie związane ze sobą więzami ekonomicznymi w ramach jednego społeczeństwa. Przeciwnie. Dopóki istnieje kapitalizm, burżua i proletariusze związani będą ze sobą wszystkimi nićmi ekonomiki, jako części składowe jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżua nie mogą żyć i wzbogacać się nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie najmując się do pracy u kapitalistów. Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się że żadna klasa n i e z e c h c e pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrzejsza, n i e m o ż e doprowadzić do rozpadu społeczeństwa".

W dyskusji na ten temat na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR podniesiono, że nie zawsze rozumiano, iż rozwój stanowi zastąpienie starej jedności przeciwieństw przez nową jedność wyższego rzędu. Rewolucja Październikowa, stanowiąc zagładę starej jedności narodziła nową jedność. Narody socjalistyczne są właśnie realizacją tej nowej jedności. Kto niesłusznie traktuje jedność przeciwieństw, ten nie może też słusznie traktować walki przeciwieństw.

Podkreślanie zasady jedności, przy analizowaniu prawa jedności i walki przeciwieństw, które jest r d z e n i e m dialektyki, nie oznacza bynajmniej niedoceniania walki przeciwieństw ani tendencji do zacierania przeciwieństw, jak to może się wydawać lewackim zwolennikom prymitywnie anarchistycznych koncepcji.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie nieunikniononość i nieodwracalność antagonistycznej walki między proletariatem a burżuazją w społeczeństwie kapitalistycznym. Warto w tym miejscu przytoczyć znane powiedzenie towarzysza Stalina, że burżuazja nie może zniszczyć marksizmu, który jest wyrazem podstawowych interesów proletariatu, gdyż w tym celu musiałaby zniszczyć proletariat, sama zaś bez proletariatu nie może ani żyć, ani bogacić się.

We wspomnianej dyskusji w Instytucie Filozofii podkreślono również, że ostatnie prace towarzysza Stalina uzbrajają nas przeciwko kosmopolitycznym poglądom, które moment klasowy traktowały jako negację momentu narodowego. Towarzysz Stalin dowiódł, że rozbicie społeczeństwa na antagonistyczne klasy bynajmniej nie koliduje z istnieniem i z jednością narodu jako trwałej wspólnoty ludzkiej. Ta jedność, której wyrazem jest język, dotyczy również innych cech narodu.

Problem ciągłości cywilizacyjnej klasycy marksizmu oświetlali niejednokrotnie, podkreślając tę zasadę szczególnie w walce z próbami wulgaryzacji marksizmu.

Lenin pisał przed 30 laty, polemizując z „proletkultowcami":

„Byłoby błędem sądzić, że dość przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauk komunistycznych, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak komunizm powstał z sumy wiedzy ludzkiej, jest marksizm".

I dalej:



„Marks opierał się na trwałym fundamencie wiedzy ludzkiej, zdobytej w warunkach kapitalizmu...

Wszystko, co stworzyło społeczeństwo ludzkie, Marks zanalizował krytycznie, nie pominął ani jednego punktu...

Trzeba to mieć na uwadze, gdy prowadzimy, na przykład, rozmowy o kulturze proletariackiej. Bez jasnego zrozumienia, że tylko przez ścisłą znajomość kultury, stworzonej przez cały rozwój ludzkości, jedynie przetwarzając tę kulturę, można tworzyć kulturę proletariacką — bez zrozumienia t e g o nie zdołamy rozwiązać zadania...

Kultura proletariacka powinna być konsekwentnym rozwinięciem zasobów, które ludzkość stworzyła w warunkach ucisku społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokratycznego".

Chodzi rzecz jasna o to, aby — jak Lenin pisze w swej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm", umieć przyswoić sobie i krytycznie opracować te zdobycze i **„u m i e ć odrzucić ich reakcyjną tendencję, umieć przeprowadzić w ł a s n ą linię i walczyć z c a ł ą l i n i ą wrogich nam sił i klas".**

Towarzysz Stalin w swych pracach o językoznawstwie powrócił do tych zagadnień, dając zdecydowany odpór wszelkim próbom wypaczenia pojęć dotyczących wzajemnego stosunku i łączności ewolucji i rewolucji. Towarzysz Stalin odsłania decydującą prawidłowość procesu historycznego, według której zmiana baz i nadbudów w rozwoju społeczeństwa odbywa się poprzez skoki, poprzez rewolucyjne przekształcenie jednego ustroju społecznego w drugi. Równocześnie jednak towarzysz Stalin podkreśla łączność, ciągłość, sukcesywność w historii, w rozwoju techniki, języka.

W zaciętej walce z idealizmem, z ideologią burżuazyjną w przeróżnych jej postaciach, przezwyciężając „proletkultowców", „rappowców", pokrowszczyznę w historii i marrowszczyznę w językoznawstwie, marksizm, doskonaląc swe metody badawcze toruje drogę nowemu rozkwitowi nauki w różnych dziedzinach.

I u nas troskliwy i pełen pietyzmu stosunek do naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, do najpiękniejszych wzlotów postępowej, twórczej polskiej myśli naukowej łączyć winniśmy z konsekwentną i wytrwałą analizą krytyczną naszego dorobku, z odrzucaniem tych wszystkich nawarstwień, które były wyrazem nacisku sił wstecznych, zniekształcających obraz rozwoju historycznego.

Jest naszym obowiązkiem zorganizowanie prac nad historią nauki w Polsce, nad wkładem Polaków do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej.

Powinniśmy uczynić własnością naszego pokolenia i przyszłych pokoleń, jak również bratnich narodów, twórcze poszukiwania Modrzewskiego, Konarskiego, Staszica, Kołłątaja, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myślicieli.

Ich pamięć, trud i dorobek myśli, otoczone czcią całego narodu, będą przyświecać budowniczym Polski Socjalistycznej, łącząc się z bujnym rozwojem naszej kultury i gospodarki, z bogatą problematyką realizacji Planu 6-letniego, ze śmiałym i jakże płodnym wysiłkiem wiązania warsztatów naukowych z warsztatami pracy, pracy naukowców, z poszukiwaniami naszych wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Kończąc chciałbym podkreślić, że nie wyczerpałem rzecz jasna całego bogactwa myśli, które przynoszą ostatnie prace towarzysza Stalina. Liczę, że niektóre zagadnienia poruszą jeszcze inni referenci i dyskutanci.

Chciałbym wskazać na rozległe horyzonty badawcze, jakie odsłania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody. Wydaje się, że na nas ciąży obowiązek naukowego rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej.

Chodzi przede wszystkim o to, aby odkryć szczególne cechy rozwoju bazy i nadbudowy u nas w Polsce, aby ustalić warunki, które umożliwiły dzięki rozgromieniu faszyzmu przez ZSRR w ostatniej wojnie powstanie nowej, szczególnej formy dyktatury proletariatu w postaci demokracji ludowej, jak również warunki, które umożliwiły u nas w procesie współpracy z ZSRR i dzięki pomocy ZSRR tak szybkie tempo stworzenia i umocnienia nowej bazy i nadbudowy, jak również szczególną rolę naszej nadbudowy w umacnianiu nowej socjalistycznej bazy.

Bogaty plon dyskusji naukowych w ZSRR dokoła ostatnich prac towarzysza Stalina pomoże nam wzbogacić naszą własną dyskusję. Nieodparta wymowa klarownych myśli Stalina zachęci niewątpliwie wielu naszych badaczy do wytrwalszej jeszcze pracy nad przyswojeniem sobie tej niezawodnej broni w odkrywaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, jaką jest marksizm — oręż prawdy, gwiazda przewodnia ludzkości.

Przodownicy akcji spisowej



JÓZEF BUCKI, pracownik Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego pełnił przy przeprowadzaniu Spisu Powszechnego funkcję instruktora odcinka spisowego Nr. 4. Wszystkie formularze z terenu 10 rejonów i 167 obwodów przekazał jako jeden z pierwszych w Łodzi do dzielnicowego biura spisowego.

— Sukces ten zawdzięczamy ofiarnej, sumiennej pracy naszych komisarzy obwodowych oraz obywatelskiemu ustosunkowaniu się mieszkańców Zarzewa do Narodowego Spisu Powszechnego — oświadczył J. Bucki.

BARBARA FELKE jest słuchaczką Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego i czynną działaczką ZMP. Prace spisowe w swym obwodzie ukończyła już w niedzielę, 3. bm., o godz. 12 w południe. W poniedziałek i we wtorek dzielna aktywistka społeczna wypełniała formularze spisowe na terenie sąsiednich rejonów przyczyniając się tym samym do szybkiego ukończenia Narodowego Spisu Powszechnego w Łodzi.





ZYGMUNT GEMEL, uczeń Szkoły Ogólnokształcącej im. Chrobrego w Tuszynie, pełnił obowiązki obwodowego komisarza spisowego w gromadzie Kałek, gmina Uszczyn, powiat piotrkowski.

W obwodzie swym zakończył on już Spis i sporządził arkusz zbiorczy. W akcji spisowej Z. Gemel wysunął się w gminie Uszczyn na jedno z pierwszych miejsc.

ZYGMUNT WÓJCIK, pracownik gminnej spółdzielni, dzielnie wywiązywał się z obowiązków komisarza obwodowego w kolonii Uszczyn. Nie ograniczył się do technicznego wypełnienia swych funkcji, ale udzielał gospodarzom wyjaśnień o znaczeniu Spisu dla zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

Prace swe ukończył szybko, chociaż terenowo miał obwód dość rozległy.



Sukcesy załogi Moszczenickich ZPB

W najbliższych dniach Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy zakończą realizację rocznego planu produkcyjnego. Przedterminowe wykonanie przez załogę planu stało się możliwe przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy, należycie rozwijającemu się ruchowi racjonalizatorskiemu oraz wykorzystaniu wspaniałych doświadczeń robotników radzieckich.

73 PROCENT ZAŁOGI WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

W ZPB w Moszczenicy we współzawodnictwie pracy bierze udział 73 procent ogółu załogi. Obie formy tego ruchu: współzawodnictwo zespołowe i współzawodnictwo indywidualne przynoszą w efekcie poważne rezultaty. Dzięki współzawodnictwu, plan ilościowy w trzecim kwartale br. został wykonany w 106 procentach, a roczny plan produkcji ma być wykonany już w tych dniach.

Należytą atmosferę dla rozwoju szlachetnej rywalizacji pomiędzy poszczególnymi robotnikami oraz całymi zespołami stwarza działalność miejscowego komitetu współzawodnictwa, który po okresie zmniejszonej aktywności znów pracuje z ożywieniem.

W tkalni do najlepszych zespołów należą: zespół **Anny Dziubałtowskiej,** który oddaje systematycznie 86 procent ekstry i primy oraz zespół **Zofii Reczyk,** produkujący 84 proc. ekstry i primy. W przędzalni 90 proc. pierwszego gatunku oddaje zespół **Janiny Kosińskiej,** a zespół **Władysławy Szychty** bije nawet te osiągnięcia, wyrabiając 100 procent pierwszego gatunku. Podkreślić należy, że tych kilka przykładowo tylko wymienionych zespołów, to bynajmniej nie jedyne z osiągających sukcesy. W Moszczenicy szereg innych zespołów walczy o coraz lepszą i większą produkcję.

RACJONALIZATORZY PRZY PRACY

Jednym z decydujących czynników o sukcesach i osiągnięciach załogi moszczenickiej — jest racjonalizatorstwo. Cztery ze zgłoszonych usprawnień zasługują na szczególną uwagę.

Majster z przędzalni, **Teodor Raszewski,** jest autorem dwóch pomysłów, które znalazły pełne i praktyczne zastosowanie w fabryce. Dotyczy to maszynek, z których jedna służy do kontrolowania siły przędzy, druga natomiast — do wyławiania na niej pęczków.

Stosowane od połowy ubiegłego roku bolce gwintowane do rusztów w kotłowni zostały skonstruowane przez ślusarza **Mikołaja Gnata.** Pracownik oddziału technicznego, **Jan Gmachowski,** opracował sposób wmontowania silnika elektrycznego w kotłowni. Dotychczas ruszty były uruchamiane przy pomocy pary, a obecnie porusza je motor elektryczny. Pomysły te przyniosły znaczne oszczędności. Należy wierzyć, że powołany przed niedawnym czasem do życia klub racjonalizatorów zmobilizuje ogół robotników do opracowywania pomysłów nowatorskich.

W OPARCIU O RADZIECKIE DOŚWIADCZENIA

Coraz pełniej korzystają włókniarze moszczeniccy ze wspaniałych doświadczeń robotników radzieckich, coraz częściej stosują nowe formy pracy wzorowane na radzieckich metodach. Ruch wielowarsztatowców jest dzisiaj tutaj zjawiskiem normalnym. Wzrasta ilość wrzecion obsługiwanych przez każdą z prządek dzięki usprawnieniom technicznym. Również każdy z moszczenickich tkaczy obsługuje dzisiaj już cztery krosna wąskie.

CORAZ WIĘCEJ I LEPIEJ

Dotychczasowe chlubne osiągnięcia włókniarzy moszczenickich są wynikiem nie tylko należytej organizacji pracy i usprawnień technicznych, ale także rezultatem wzrastającego uświadomienia całej załogi. Dążeniem włókniarzy z Moszczenicy będzie całkowite wyeliminowanie występujących dotychczas błędów, a przyswojenie sobie — w jeszcze znaczniejszym stopniu niż dotychczas — tych metod produkcji, które zadecydowały o tegorocznym sukcesie.

(J. S ki)

Dni Przeciwgruźlicze w Piotrkowie

W całym kraju w czasie od 1 do 10 bm. odbywają się „Dni Przeciwgruźlicze". Dla przeprowadzenia tej akcji w Piotrkowie i w powiecie powołano specjalny komitet organizacyjny. Staraniem komitetu urządzono we wszystkich szkołach i zakładach pracy, w biurach i instytucjach pogadanki i prelekcje o znaczeniu i konieczności zwalczania gruźlicy.

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" wyjedzie 5 ekip lekarskich na wieś, w celu przeprowadzenia masowych badań dzieci.

Jeśli chodzi o zwalczanie gruźlicy, to podkreślić należy, że sprawa ta w Piotrkowie i w powiecie przedstawia się dosyć dobrze. Istnieje w naszym mieście Poradnia Przeciwgruźlicza przy Miejskim Specjalistycznym Ośrodku Zdrowia, która zakresem swojej działalności obejmuje także powiat piotrkowski. Wyposażona w nowoczesne urządzenia placówka ma za zadanie zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie gruźlicy. Przeprowadza się tutaj między innymi systematyczne badanie młodzieży szkolnej. Działalność Poradni przyczynia się w znacznym stopniu do zwalczania gruźlicy.

Listonosze wiejscy obwodu piotrkowskiego

przodują w kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej

W kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej na czołowe miejsce w woj. łódzkim wysunął się ostatnio obwód piotrkowski poczt i telekomunikacji. We współzawodnictwie biorą udział wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz wszyscy listonosze wiejscy pow. piotrkowskiego.

Szczególnie wyróżnia się urząd pocztowy w Wolborzu oraz agencje w Grabicy i Klukach. Wśród listonoszy wiejskich przodują Cichosz, Linek i Dąbrowski z Wolborza. Każdy z nich w rb. pozyskał dla prasy robotniczo-chłopskiej 2 tys. prenumeratorów.

Społeczeństwo woj. łódzkiego w coraz większej mierze zapoznaje się z życiem ludzi w ZSRR, czytając wydawnictwa radzieckie. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyło w woj. łódzkim 24 tysiące nowych prenumeratorów pism radzieckich. Znaczny odsetek wśród prenumeratorów stanowią robotnicy i chłopi — absolwenci kursów języka rosyjskiego.

Duże zainteresowanie fachowymi pismami wydawanymi w języku rosyjskim wykazuje młodzież akademicka. Ostatnio 2.700 studentów wyższych uczelni łódzkich zaprenumerowało czasopisma radzieckie z dziedziny nauk technicznych, ekonomii, medycyny, nauk humanistycznych.

W okresie trwania „Miesiąca" zorganizowano 350 nowych kół TPPR. Większość nowych kół powstała na terenie wiejskim, a przede wszystkim w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

II Dziecięcy Festiwal Artystyczny

Wydział Harcerski przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi organizuje II Dziecięcy Festiwal Artystyczny, który trwać będzie od dn. 15 kwietnia do dnia 15 maja 1951 roku.

W związku z tym Powiatowa Komenda ZHP w Piotrkowie przystąpiła już do przygotowania zespołów artystycznych. Festiwal będzie obejmować różne dziedziny życia artystycznego, jak śpiew, tańce ludowe, recytacje zespołowe, obrazki sceniczne i inscenizacje, obrazujące walkę o wolność, postęp i pokój.

Eliminacje na szczeblu powiatowym odbędą się w Piotrkowie od 15 marca do dnia 15 kwietnia 1951 roku. Zwycięskie zespoły wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich.

Dla wyróżniających się zespołów przewidziane są cenne nagrody.

Rolnictwo polskie korzysta w coraz szerszym zakresie z bogatych osiągnięć agrobiologii radzieckiej

Rolnictwo nasze, a w szczególności Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne w coraz szerszym zakresie korzystają z długoletnich doświadczeń i bogatych zdobyczy agrobiologii radzieckiej. Wiele PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, stosując metody nauki i praktyki rolnictwa Związku Radzieckiego, osiąga coraz lepsze wyniki zarówno w uprawie jak i hodowli.

Spośród metod radzieckich z dziedziny produkcji roślinnej, w poważnym stopniu stosowany jest już obecnie system płodozmianu trawopolnego Williamsa. Szereg PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, dzięki wprowadzeniu tego systemu, uzyskuje poważne osiągnięcia w uprawie.

Trawopolny system Williamsa szeroko jest stosowany w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa gdańskiego. W r. ub. przystąpiono tam do zakładania sztucznych użytków zielonych.

W jeszcze szerszym zakresie doświadczenia radzieckie wykorzystane zostaną przez PGR-y w roku przyszłym.

Niezależnie od szeroko stosowanego systemu Williamsa, w PGR-ach, na wzór radziecki, wprowadzono już system granulowania nawozów sztucznych. Pierwsze próby przeprowadzono w roku bieżącym w PGR Oławino, w pow. morskim, przed siewem żyta ozimego.

Spółdzielnia produkcyjna w Białej Nyskiej, woj. opolskiego, w ub. roku wprowadziła system Williamsa na 7 ha. Dzięki wprowadzeniu płodozmianu Williamsa, już w b. r. wydajność z ha wzrosła przeciętnie od 6 do 7 q. Tak np. z 1 ha spółdzielcy z Białej Nyskiej uzyskali 25 q pszenicy. Przekonawszy się o korzyściach, jakie przynosi rolnictwu płodozmian Williamsa, członkowie spółdzielni postanowili wprowadzić go na wszystkich gruntach gospodarstwa zespołowego.

Z metod radzieckich, stosowanych w hodowli, wymienić należy przede wszystkim t. zw. zimny wychów cieląt.

We wszystkich PGR-ach, które prowadzą zimny wychów, zmniejszyła się wydatnie śmiertelność cieląt, a tym samym podniósł się ich odchów, który obecnie wynosi 98 proc. całego przychówku.

Dzięki korzystaniu z bogatych doświadczeń zootechników radzieckich, doskonałe wyniki w hodowli owiec uzyskuje Tadeusz Czarnecki, czołowy oborowy z PGR — Waplewo. Owczarnia, prowadzona przez ob. Czarneckiego, jest jedną z najlepszych w Polsce. Z roku na rok zwiększa się w tej owczarni wydatnie stan pogłowia, który obecnie wynosi ok. 500 sztuk owiec.

W bieżącym roku wzrosła o 30 proc., w porównaniu z rokiem ub., wydajność wełny. Od jednej owcy uzyskuje się tu przeciętnie 4,4 kg. wełny.

W ciągu roku gospodarczego 1948/1949 owczarnia w Waplewie przyniosła 150.000 zł. dochodu.

Obecnie ob. Czarnecki pracuje nad wychowaniem rasy polskiego merynosa, która będzie dawać od 5 do 6 kg wełny rocznie.

Dodatkowe szczepienia przeciw wściekliźnie

Państwowa Lecznica Zwierząt w Piotrkowie przeprowadza dodatkowe szczepienia psów przeciwko wściekliźnie. Obowiązkowi szczepienia podlegają wszystkie psy z terenu miasta, które w roku bieżącym nie zostały poddane szczepieniu.

Z dniem dzisiejszym mija ostatni termin szczepień. Właściciele zwierząt, którzy zaniedbają ten obowiązek, będą narażeni na poważne kary administracyjne. Wszyscy posiadacze psów winni je jeszcze dziś do godziny 17 doprowadzić do szczepienia.

„Moralność Pani Dulskiej"

Sztukę pt. „Moralność Pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej oglądać będziemy w interpretacji aktorów scen warszawskich w piątek i w sobotę wieczorem, w sali im. Kilińskiego.

Bilety można nabyć w przedsprzedaży w firmie H. Piaseckiej.

Ze sportu

Przygotowania do meczu Polska-Czechosłowacja dobiegają końca

Przygotowania do międzypaństwowego meczu bokserskiego Czechosłowacja — Polska, który jak wiadomo zostanie rozegrany w dniu 10 grudnia w Łodzi, są już w pełnym toku. Na obozie przy ul. Pogonowskiego 82 trenuje nasza kadra reprezentacyjna, a w lokalu zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego przy ul. Piotrkowskiej 67 co wieczór odbywają się narady nad stroną organizacyjną tej wielkiej imprezy.

Sprawa, która w chwili obecnej najbardziej interesuje i... denerwuje już wszystkich to sprawa przedsprzedaży biletów. Nie ulega wątpliwości, że frekwencja na meczu będzie tak wielka, że nie wystarczy ich dla wszystkich.

W pierwszym rzędzie bilety muszą trafić do ludzi pracy. W tym celu postanowiono, że rozprowadzać je będą: ZMP, ORZZ oraz Łódzki Komitet PZPR. **Pozostałe bilety są do nabycia już od dzisiaj w ŁOZB (w godzinach 10—13 i 16—20) z tym, że w pierwszym rzędzie będą one sprzedawane instytucjom i zakładom pracy na sporządzone listy imienne potwierdzone przez radę zakładową, a dopiero potem sprzedawać się będzie bilety indywidualnie.**

Czesi przyjeżdżają w piątek

Przyjazd pięściarzy czechosłowackich do Łodzi nastąpi w piątek o godzinie 21.45.

W Koluszkach powitają miłych gości przedstawiciele ŁOZB Twardowski i Wroński.

Pięściarze czechosłowaccy zamieszkają w „Grand Hotelu".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 6 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-58 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-24068

Władysław Rymkiewicz 39)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Uważajcie dobrze — przestrzegał — poziom wody podnosi się. Na morzu duże sztormy, a u nas deszcze. Stan wody na Zalewie Świeżym podniósł się o 60 centymetrów, ponad najwyższy dotąd notowany kiedykolwiek stan katastrofalny. Macie teraz pojęcie? Wiatr pędzi wodę z kanałów na pola. Motor musi teraz być bez przerwy w ruchu. Inaczej, podmokną wam grunty, a nawet może dojść do lokalnej powodzi.

Janik był spokojny o swoją pompę.

— To jest, proszę was, taki motor — mówił, zginając rękę i wystawiając muskuł, celem zobrazowania potęgi swojego silnika. — Pracuje na sto dwa!

— Nigdy nie można wiedzieć — wtrącił sierżant Milicji. — U nas motory silniejsze, a nie mogły dać rady powodzi. Mało nam ludzie pompy nie zdemolowali.

— Słyszałem, że gadali na stacyjnych. Skąd się te bajdy wzięły?

Sierżant podniósł kufel z piwem do ust, pił powoli, długo, po czym odstawił kufel, otarł chusteczką pianę z ust i nie odpowiedział na pytanie.

— Powodzi na Łukaszewie to ja się nie boję. Moja pompa — chwalił się Janik — to jest smok!

— A ty nie bądź taki pewny! — fuknął Sarniuk. — I jakby ci się co przytrafiło, to w te pędy na posterunek i telefonuj do Grabowa o pomoc. Założyli nam na stacji telefon.

— Co się ma przytrafić? — wykłócał się Janik. — Niech mi tylko koksu dostawią na czas.

— Z tym koksem, to ci właśnie miałem powiedzieć, że już nie będziesz go potrzebował. Warsztaty w Pleniewie wyremontowały silnik, moc trzydzieści kilowatów! Antecki namyślał się, gdzie wstawić ten motor, i w końcu powiada: „Doprowadzimy linię do Łukaszewa i wstawimy silnik Janikowi, zasłużył sobie na to".

Banaś wyjął fajkę z ust. — Fajny motor na taką stację.

Wszyscy, Banaś, Frela, komendant i Sarniuk spojrzeli na Janika.

Frela wzniósł kufel: — No, to zdrowie naszego stacyjnego!

— Zdrowie!

Dźwięknęli wieńcem kufli, wzniesionych nad stołem.

Janik poczuł rumieniec na policzkach. Zrozumiał, że oceniają jego pracę i że go tu potrzebują. Chciał podziękować, ale nie umiał dobrać właściwych słów i kryjąc zakłopotanie zaczął rozglądać się po sali.

Duża sala gospody była oświetlona pięcioma kulami z matowego szkła. Z sufitu zwisały girlandy z białej i czerwonej bibuły. We wnęce bufetu lśniły szybki ogromnego kredensu, szklane gablotki z potrawami i wysoki kran z jasnego metalu. Kilka stolików, nakrytych białymi serwetkami z glansowanego papieru, było zajętych przez rozprawiających z ożywieniem chłopów. Gwar rozmów mieszał się z dźwięcznym zgiełkiem z głośnika radiowego, transmitującego melodie węgierskie.

(d. c. n.)